GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 44. — W Srodę dnia 2. Czerwca 1830.

PER IL GIORNO NATALIZIO
DI
SUA ALTEZZA REALE
LA PRINCIPESSA LUIGIA DI PRUSSIA
AUGUSTA SPOSA
DI SUA ALTEZZA IL PRINCIPE RADZIWILL.

SONETTO.

Dai superni asili placida spira
L'aura, e beando va il ridente giorno
Che fastoso splende, e ilare respira
L'alma letizia di cui viene adorno.

Per te, Anima Eletta! ei farà ritorno,
Finchè la dïurna lampa arde e gira!
E lietti raggi ti spargerà intorno
Jl sacro Nume che i tuoi pregi ammira.

Di gloria illustre, di tua virtù altera,
Magnanima, benigna, equa e possente,
Son, Donna Reale, i tuoi fregi in terra.

Ma anche in ciel possedi un fregio eminente,
D'immortal beltà, e di dolcezza vera,
Quel d'un pio spirto! sommo e ognor clemente!

Posen, 24. maggio 1830.

J. Brancovich.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 29. Maia.

N. Król raczył Assessora Sądu Kameralnego Roescher, mianować Radzcą Sądu Ziemiańskiego przy Sądzie Ziemiańskim w Poznaniu.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm (brat N. Króla), Jéy Królewiczoska Mość Xiężna Wilhelmowa, małżonka iego, wyiechali wraz z Jego Królewicz. Mcią Xięciem Wilhelmem Woyciechem i innemi członkami swéy familii, do zamku Fischbach w Szląsku.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Fryderyk August Saski odiechał do Drezdna.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 26. Maia.

N. Cesarz i Król Jmć raczył postanowieniem z d. 12. (24.) b. m. mianować JP. Maxymiliana Hrab. Fredro Kuratorem Król. Alexandrowskiego uniwersytetu i pomocnikiem Ministra prezyduiącego w Kom. rząd. wyznań religiynych i oświecenia publicznego, do wydziału oświecenia publicznego.

Radzca Stanu Dymitriew przykomenderowany do Ministra skarbu Królestwa Polskiego Xięcia Lubeckiego, urzędnik do szczególnych poleceń przy ministerstwie spraw wewnętrznych, wyniesiony został do stopnia rzeczywistego Radzcy Stanu państwa Rossyiskiego.

Pod tytułem: Bałamut Petersburgski ma być wydawane od d. 17. Maia b. r. w Petersburgu pismo peryodyczne w języku polskim, na wzór znaiomych pism angielskich Adissona, Swifta, i t. d.

Prośba do miłośników rzeczy oyczystych. — Utrzymuie się podanie, że rodzina Koperników wyszła ze wsi Łaskowice, leżącéy blisko miasta Pabianice, w dawném woiewódz. Sieradzkiém, należącéy kiedyś do Kapituły Krakowskiéy. Jeden z członków téy Kapituły miał z rzeczonéy wsi wziąść w swą opiekę i w Krakowie wychować chłopczynę, który się nazywał Kopernik. Ten wychowaniec dobroczynnego kapłana zostawszy potém obywatelem Krakowskim, mógł być dziadem lub oycem astronoma naszego, ale niemógł być samym astronomem. Oyciec bowiem astronoma naszego, obywatel Krakowski, przeniósł się z Krakowa do Torunia, gdzie przyiął obywatelstwo roku 1462. w ośm lat po powrocie województw Pomorskiego, Malborskiego i Chełmińskiego do korony Polskiéy, a r. 1483. umarł. Tu roku 1473. dn. 19. Lutego urodził mu się syn, Mikołay Kopernik (znany z nieśmiertelnego dzieła *de Revolutionibus orbium coelestium*) i tu pod okiem rodziców wziął pierwotne wychowanie. Ztąd nareszcie z iuż dobremi początkami nauk szkolnych był wysłany do akademii Krakowskiéy. Zwracaiąc uwagę na te prawdy i daty historyczne, zanosimy prośbę do miłośników rzeczy oyczystych, aby wiadomość iaką maią lub wynaleść mogą o pochodzeniu Koperników ze wsi rzeczonéy Łaskowice, a którą można wydobyć z dawnych archiwów domowych, lub kościelnych, lub ziemskich, lub nareszcie grodzkich, przesłać raczyli do biblioteki uniwersyt. Warszawskiéy. Oprócz tego utrzymuie się inne podanie, iż oyciec astronoma naszego był Olbornikiem lub Gwarkiem w górnictwie Olkuskiém. Poszukiwania w tym razie czynił iuż Minister sprawiedliwości za Xięstwa Warszawskiego, ale ie przerwała zmiana polityczna. Zanosimy więc prośbę do rodaków, a mianowicie do obywateli wdztwa Krakowskiego, aby wiadomość usprawiedliwioną, iaką o tym szczególe mieć lub wynaleść mogą, także udzielili proszącym, przesélaiąc ią do biblioteki uniwersyteckiéy Warszawskiéy. (Z Kur. Pol.)

Rossya.

Od niemałego iuż czasu z doświadczeń czynionych we Francyi, Anglii i Stanach Zjednoczonych Ameryki przekonano się, że głąb ziemi na wszystkich punktach kuli naszéy, ukrywa w sobie niewyczerpaną ilość wody różnéy natury, bądź w massie w ie-

dném mieyscu zebranéy, bądź biegącéy nakształt rzek podziemnemi korytami. Przytomność tych wód we wnętrznościach ziemi, badacze przyrodzenia wzdaniach się różniąc, rozmaitym przypisuią przyczynom. Lecz, gdy za pomocą górniczego świdra, uczyni się otwor w ziemi dosięgaiący znayduiącéy pod ziemią wody, natenczas tak silnie biie w górę przez zdziałany otwór, że częstokroć rzut iéy na kilka sążni nad powierzchnią ziemi widzieć się daie. Takim wodorzutom nadano nazwisko studzien Artezańskich (puits artesiens); w Anglii i Zjednoczonych Stanach, tysiące takich odkryto studzien w różnych okolicach z wielkim użytkiem, i dotąd ieszcze nowe się odkrywaią. Towarzystwo gospodarstwa rólniczego Południowéy Rossyi chcąc zaradzić niedostatkowi wody w tamtych stronach, i gruntuiąc się na wnioskach francuzkiego inżyniera Pana Chatillon, postanowiło otworzyć źródła nayprzód w Odessie, a późniéy w całéy Nowéy Rossyi. Na ten cel ogłoszone zostało wezwanie do złożenia potrzebnéy na otworzenie pierwszéy studni summy 15000 r. as. przez akcye, których 300 składa cały kapitał licząc każde po 50 r. as. Akcye wnoszą się przy zapisywaniu się do ustanowionéy przez Towarzystwo Kommissyi. Praca rozpocznie się natychmiast po zgotowaniu potrzebnych do doświadczenia gruntu i świdrowania ziemi narzędzi. Kommissya wybrała swoim skarbnym P. Łoginowa.

Pan Chatillon wysłany przez Pana Generał-Gubernatora Noworossyiskiego do Krymu, odkrył na południowym brzegu tego półwyspu, w okolicach Miskor w dobrach Pani Naryszkinowéy, żyły marmuru czarnego i białego, szaro-białego, blado-paliowego, różowego z żyłkami, czerwonego i czerwonego z żyłkami.

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 25. Maia.

Przy restauracyi pewnego domu w Kazimierzu, wykopano znaczną ilość różnych starych monet srebrnych i miedzianych, między któremi znayduią się cztery duże talary z roku 1672. 1679. i 1682., tudzież ieden Alberta i Elżbiety, Arcy-Xiążąt Austryi, Xiążąt Burgundyi i Brabancyi, niemniéy sześcio groszówki, za panowania Jana III. i Jana Kazimierza r. 1662. i 1664. z popiersiami tychże Monarchów bite, i mnóstwo szelązków miedzianych i różnych drobnych pieniędzy Pruskich.

W dniu 19. b. m. we wsi Promniku Czerwonym o $\frac{1}{4}$ mili od Krakowa odległéy, umarł Mikołay Dej, włościanin, lat sto liczący, który zostawił po sobie liczne potomstwo, a między innemi prawnuków kilkunastoletnich. Do samego prawie zgonu był ciągle czynnym, i zaymował się bez przerwy zatrudnieniami gospodarskiémi: na dwa dni tylko pzred śmiercią uczuł zwątlone swe siły, i ubolewaiąc nad tém, iż w tak roboczym czasie iak iest wiosna, zwłaszcza przy rzadkiéy pogodzie, niemoże tyle co dawniéy być swoiéy rodzinie użytecznym, prawie chodzący duch iego rozstał się z ciałem na łonie syna kilkadziesiąt lat liczącego, którego dziarzkości nieieden młodzieniec mógłby mu pozazdrościć.

Tekla Podolska, żona pewnego służącego w dość biednym stanie będącego, porodziła temi dniami troie kształtnych naturalnéy wielkości dzieci, z których iedno umarło, a dwoie w nayczerstwieyszém zdrowiu zostaie.

G r e c y a.

(Z Dostrzegacza Austryackiego.)

Wieści, iakoby mieszkańcy kraiów greckich, przez ostatnie protokuły londyńskie udzielném Xięstwem zadeklarowanych i przez Portę za takież uznanych, opierali się wyborowi Xiążęcia Leopolda Sachsen-Coburg, są bez zasady. Owszém naynowsze z tych okolic wiadomości głoszą, iż lud z upragnieniem wygląda Xiążęcia, którym go sprzymierzone obdarzyły Mocarstwa.

Pan Dawkins, Rezydent Angielski, odebrał iuż był dnia 30. Marca od swoiego dworu urzędowne udzielenie protokułu stanowczego; nazaiutrz Pan Alopeus, przybyły d. 28. Marca do Patras, przywiózł Hrabiemu Panin, Rezydentowi Rossyiskiemu, ten tak ważny dla ostatecznego losu kraiów greckich protokuł; — dnia 3. Kwietnia odebrał go także Pan Rouen, Rezydent Francuzki, z rąk Pana Alleye de Cyprey, gońca francuzkie-

go. Dnia 8. podali Rezydenci trzech Mocarstw urzędowną w téy mierze notę Hrab. Capodistrias.

W niedzielę wielkanocną, po ukończonych obrządkach kościelnych, złożył Prezydent, z mocy udzielonego mu przez Kongres w Argos pełnomocnictwa i z wiedzą Senatu, trzem Reprezentantom Mocarstw sprzymierzonych, ułożone na piśmie oświadczenie wdzięczności narodu za wyrzeczone w protokułach londyńskich rozstrzygnienie iego losu i formalnego onegoż uznania i przyięcia.

Już w dniu 3. Kwietnia przełożyć miał Prezydent Senatowi pismo przyszłego Monarchy Grecyi, w którém tenże wzywa go, ażeby się iak dotąd trudnił sprawami, i wyraził życzenie, ażeby i w przyszłości zechciał mu być pomocnym w dźwiganiu ciężaru rządu, którego dostoyne Mocarstwa godnym go uznały.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 8. Maia.

Sławny antykwaryusz Ign. Vescovati przedał w ciągu ostatniego miesiąca wielką ilość antyków, które za pozwoleniem rządu wywieziono za granicę.

Publiczne działania sądowe w sprawie Intendenta Kalabryi, de Mattheis, i iego spólwinowayców, iuż się rozpoczęły. Z zeznań świadków okazuie się, iż niebyło istotnego spisku w Kalabryi, lecz że istnienie tegoż Mattheis udawał tylko przed rządem; iż przedsiębrał nieprawne aresztowania i kazał wiele osób brać na tortury, aby z nich wycisnąć zeznania przez zadawane im męki i t. d. Całe Królestwo, mianowicie Kalabrya, gdzie Mattheis tak wielkich dopuścił się niegodziwości, wygląda niecierpliwie wyroku, który podobno ieszcze przed powrotem Króla zapadnie.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Maia.

Monitor z dn. 19. zawiera kilka ważnych Królewskich postanowień. Pan Chantelauze, pierwszy Prezes Król. Sądu w Grenoblu, mianowany iest w mieysce Pana Courvoisier, W. Pieczętarzem i Ministrem sprawiedliwości, a Hrabia Peyronnet, w mieysce Barona Montbel, Ministrem spraw wewnętrznych. Baron Montbel natomiast otrzymał po Hrab. Chabrol Ministerstwo finansów, a Pan Courvoisier, tudzież Generalny Dyrektor lasów, Hr. Berthier, i Radzca Stanu, Baron Balainvilliers, zostali Ministrami Stanu i członkami taynéy Rady. Zarazem została Generalna Dyrekcya mostów, dróg i kopalń od Ministerstwa spraw wewnętrznych odłączoną, a z niéy utworzono oddzielne Ministerstwo pod tytułem: Ministerstwo publicznych budowli, które otrzymał Radzca Stanu Baron Capelle, dotychczasowy Prefekt Departamentu Sekwany i Oazy. Wszystkie postanowienia są dnia 19. m. b. datowane, a przez Xiążęcia Polignac kontrasygnowane.

Exminister Chabrol nieotrzymał tytułu Ministra Stanu, gdyż go iuż posiadał, nim został mianowany Ministrem finansów.

Kiedy dzienniki oppozycyine polecaią obiorcom przedewszystkiém owych 221 Deputowanych, którzy za adressem głosowali, Gazeta Francyi ostrzega, aby ich powtórnie nieobrano. „Każdemu obiorcy“ — mówi — „któryby do tak zgubnego przyłożył się wyboru, mówiłoby sumienie: dopuszczasz się czynu, który bezpośrednio pociąga za sobą ograniczenie swobód, od Monarchy udzielonych, albo też rewolucyą; albowiem ieśli znowu na owych 221 Deputowanych wybór padnie, ci stać będą uporczywie przy swoich planach, a to tém uporczywiéy, im bardziéy powtórne obranie przekonywać ich będzie, że mogą na wsparciu od Narodu polegać; a tak Królowi niepozostanie nic więcéy, iak w Karcie saméy szukać środka do ocalenia monarchii. Jak straszna odpowiedzialność dla sumiennego obiorcy, iak okropna przyszłość dla Francyi!“ —

Pismo Kula wymienia z pośród znakomitszych mężów, którzy przy nowych wyborach po pierwszy raz do Izby Deputowanych wezwani zostaną, PP. Villemain, Dunoyer i Mérilhou.

Gazeta Francyi zawieraiąca w wczorayszym Numerze wszystkie uchwały Królewskie tyczące się zmiany Ministeryum, wstrzymała się od wszelkich nad niemi uwag.

Dziennik Sporów charakteryzuie obadwa stronnictwa, które w przyszłych wybo-

rach iako kandydaci do godności Deputowanych w szranki staną, w następuiącym sposobie: „Po iednéy stronie stoią ludzie, o których zdaie się, że nieżyli od r. 1789., i którzy nawet po 16. latach, od przywrócenia Monarchii i pomimo przykładu iaki im Król z siebie dał, wzbraniaią się należeć do wielkiéy rodziny. Są to ludzie niepoprawionego i zaślepionego umysłu, dla którey przeszłość niema żadnéy wagi i którzy niepoymuią teraźnieyszości; ludzie, których dawne intrygi są żywiołem, acz nieposiadaią sposobności przywiedzenia ich dziś do skutku; są to nieprzyiaciele prawodawstwa, którego nie znaią i które nawet małe ich intrygi osłania, dozwalaiąc wszystkim bez wyiątku wolności; ludzie którzy biorą osoby za rzeczy, Kartę za konstytucyą republikańską, Izbę Deputowanych za konwent, Francyą konstytucyiną za klub jakobiński. Karykatury przeszłości chcą przyszłość według myśli swoich przetworzyć i gotowi są wszystko, nawet samych siebie, dla mary iakieyś wtrącić w przepaść zguby. Obok nich stoią ludzie dumni broniący publicznie dawnego porządku rzeczy, a w kącie śmieiący się z tego; którym utwierdzanie tego porządku otwiera pole i widoki do urzędów; którzy zawieraią przymierze z kongregacyą waruiące im godności i zyski w nagrodę za publiczne pośmiewisko, na iakie się wystawiaią. — Po drugiéy stronie stoią prawdziwi i wierni Francuzi, rzetelni i przezorni przyiaciele prawności, którzy sprzyiaią odmianom z rewolucyi wynikłym, brzydząc się niemniéy występkami, iakie odmianom tym towarzyszyły; mężowie, którzy przekładaią swobody przywróconéy Monarchii nad zdobycze cesarstwa; współcześni prawdziwie wiekowi w którym żyią, iak on umiarkowani i wolni innéy namiętności nie znaią, nad chęć utrzymania istnących swobod. Oto są dwa stronnictwa, które przez rozwiązanie Izby naprzeciw sobie występuią. Rzućmy wzrok na szeregi obudwóch stronnictw a wyprowadzeni zostaniemy natychmiast z wątpliwości, które z nich zwycięstwo odniesie.“ — Wspomniony dziennik kończy powyższy artykuł następuiącą odezwą do obiorców: „Obiorcy! Izba, którąścią dla bronienia swobód powszechnych utworzyli, została rozwiązaną; wypełniła ona wiernie wasze życzenia i swoie powinności. Pamiętaycie o waszych obowiązkach. Los kraiu, którego reprezentantów wybieracie, iest w waszych rękach. Prawo zapewnia niezawisłość waszych wyborów, użyicie tego prawa na wasz i waszych współobywateli pożytek, roztrząsaycie listy wyborowe, czyńcie nad niemi swoie uwagi, nie oglądaiąc się bynaymniéy na tych, którzy was o anarchią posądzaią, dla tego, że się ich postępom i gwałtom opieracie. Uciekaycie się do sądownictw; sądownictwa są we Francyi dobre, albowiem pochodzą od króla. Wydaycie nam znowu, a ieżeli będzie można, wzmocniycie ową większość konstytucyiną, która dawała narodowi rękoymią rozwinięcia naszych instytucyy. Wasza gorliwość pokonała niegdyś przebiegłość Pana Villele, a dziś macie po sobie prawo z dnia 8. Lipca 1828. i Pana Polignac przeciwnikiem! Czas powiększył wasze szeregi a uszczuplił szeregi waszych nieprzyiaciół. Ileż to przesądów od trzech lat nie zniknęło! Prefekci (albowiem nie wszyscy z nich są podobni Panom Preissac, Beaumont i Lezardiere) powiedzą wam wprawdzie: „Król chce, aby ten lub ów był obranym!“ ale król iednéy tylko rzeczy pragnie, a tą iest, iak sto tysięcy razy powtórzył, szczęście Francyi. Szczęście to, myśl iego iedyna, wypłynąć tylko może z większości do swobód przywiązanéy. Obieraycie, a Ministeryum, które zburzyło spokoyność Francyi, zniknie, a z niém razem całe iego stronnictwo. Wyborami waszemi zapewniycie wolność obecnym i przyszłym pokoleniom.“

Pałac Izby Deputowanych zaledwie niestał się zeszłéy nocy pastwą płomieni. Ogień wybuchnął o 1. w nocy, w składzie drzewa, blisko tymczasowéy Izby posiedzeń. Oddział ludzi przeznaczonych do gaszenia pożarów przybiegł natychmiast z sikawkami, iednakże ledwie po $1\frac{1}{2}$. godzinném usiłowaniu potrafił poskromić szerzące się płomienie. Nieostrożność iednego z robotników, który z zapaloną świecą wszedł do składu, aby w nim narzędzia swoie schować, zrządziła pożar. Mnóstwo zgromadzonych tam sprzętów i sukien pożarły płomienie. Strata entreprenera budowy sali posiedzeń, do które-

go rzeczy te należały, iest podobno bardzo znaczna.

Z Tulonu donoszą pod d. 13. m. b. „Prócz rozkazu dziennego z dnia 10. Maia, Kommissya złożona z urzędników Ministerstwa Woyny rozdała pomiędzy całe woysko przepisy, tyczące się zdrowia. Zalecaią żołnierzom myć twarz przynaymniéy dwa razy na dzień; kąpać się wkrótce przed wschodem albo zaraz po zachodzie słońca, ale nigdy nieczynić tego w czasie upałów południowych; wystrzegać się tak szkodliwego w gorącym klimacie używania upaiaiących trunków; pić wino i wódkę tylko z wodą i przeciwnie, zrzec się przyiemności iedzenia niedoyrzałych, a nawet doyrzałych owoców, zwłaszcza fig i aprykoz; mięso solone kilka godzin przed gotowaniem moczyć; niespać nigdy z odkrytą głową; zatykać w czasie snu uszy i przykrywać oczy. — Również w dniu 10. t. m. wydano do wszystkich statków floty obszerny rozkaz w względzie lądowania na wybrzeżu algierskiém. Lądowanie nastąpi w trzech rzędach okrętów, z których każdy rząd wysadzi na brzeg dywizyą piechoty z stósownym oddziałem artylleryi. Potém zniosą na ląd żywność i amunicyą. Po ukończeniu tych operacyy znaydować się będą na wybrzeżu trzy dywizye piechoty z 4ma bateryami, korpusem inżynieryi, żywnością na dni 16, 200 końmi i potrzebną amunicyą. Następnie część okrętów woiennych i wypróżnionych statków przewozowych opuści miesce lądowania, które zaymą 90 statków z drugiego i 105 statków z trzeciego rzędu, na których się konie pod iazdę i działa do oblężenia znayduią. Flota albo zarzuci kotwicę albo też z rozpiętemi żaglami uważać będzie i wspierać poruszenia woyska lądowego.

Z Neapolu donoszą, iż w rozmaitych portach Królestwa, mianowicie w Gallipoli, Palermo, Messynie i Syrakus, w téy chwili wielka panuie czynność, którą poczytuią za pewny znak, iż rząd neapolitański chce mieć udział w wyprawie francuzkiéy przeciw Algierowi.

Jeden dziennik zapewnia podług listownych wiadomości z Rzymu, iż Pani Letycya Bonaparte, o któréy śmierci doniesiono iuż pod d. 26. Kwietnia, w dniu 8. Maia ieszcze żyła. Także w „Diario di Roma“ z d. 8. Maia niemasz ieszcze żadnéy wzmianki o śmierci matki Napoleona.

Z dnia 23. Maia.

Podług telegraficznéy depeszy Prefekta marynarki w Tulonie, przeznaczona do Afryki flota, z powodu niepomyślnego wiatru, niebyła ieszcze dnia 22. m. b. o godzinie 11stéy przedpołudniowéy wyszła pod żagle.

Generał Gerard oświadczył, iż tylko iednę przyimie kandydaturę, to iest w Senlis; Panowie Royer-Collard, Dupin, Kaź. Perrier, B. Constant, którzy r. 1827. w kilku zgromadzeniach byli obrani, ten sam maią zamiar. Podobnie iak ci czcigodni mężowie przekonał się i Pan Bignon, iak szkodliwemi i niebezpiecznemi są podwóyne i potróyne wybory, i dla tego chce się tylko iednemu zgromadzeniu przedstawić.

Radzca Stanu Baron Dudon został mianowany Ministrem Stanu i Członkiem taynéy Rady.

Głoszą, iż Prefekt Sekwany, Hrabia Chabrol, podał o dymissyą. Na każdy przypadek wielka strata dla miasta.

C. Rossyiski Poseł przy dworze Londyńskim, Hrabia Matuszewic, przybył tu onegday.

Biega pogłoska, iż Hrabia Peyronnet przy swoiém weyściu do gabinetu nalegał o mianowanie nowego Ministra woyny, i że Generał Coutard ma ten urząd otrzymać.

Od chwili ostatniéy zmiany Ministeryum Gazeta Francyi zdaie się przechodzić na stronę oppozycyi, iak to niektóre artykuły w wczorayszym numerze tego pisma zawarte okazuią. W iednym z tych artykułów mówi: „Udzieliliśmy wczora czytelnikom naszym rozporządzenie stanowiące dwóch nowych Ministrów. Nasze uszanowanie względem prerogatyw Króla, wzbrania nam wszelkich uwag nad rozporządzeniami z wolnéy woli Monarchy wypływaiącemi. Oczekiwać będziemy faktów, za nim damy zdanie o nowém Ministeryum.“ Pomimo atoli téy deklaracyi mówi Gazeta w innym artykule tegoż numeru: „Aby się obeyść bez P. Villéle zrobiono naprzód probę rządzenia w sposobie liberalnym (przez Ministeryum z d. 5. Stycznia 1828.)

Potém doświadczano nie rządzić wcale (przez Ministeryum z d. 8. Sierpnia 1829.) Teraz chcą rządzić monarchicznie (przez Ministeryum z d. 19 Maia 1830.) Mniemamy że i to doświadczenie, równie iak dwa pierwsze, dowiedzie, że, gdy się mąż iaki znayduie, którego przytomności położenie rzeczy wymaga, nic niepotrafi go zastąpić, i że do iego pomocy koniecznie uciec się należy, ieżeli chcemy żeby rzeczy należyty bieg przybrały. Póki Pitt żył niemogła się Anglia bez niego obeyść. Zobaczymy czy Król Francyi zdoła się długi czas ieszcze obeyść bez P. Villèle i czy P. Polignac albo Peyronnet mogą go godnie zastąpić." — Następuiące wyciągi dowodzą nieukontentowania Gazety z powodu ostatniéy zmiany Ministeryum: „Jeden z wielkich ludzi naszego wieku powiedział: rowolucya miała swoich obrońców, miało ich i cesarstwo; przywrócona Monarchia miała tylko iednego, a tym był P. Villèle." — „Niemożemy" — mówi w innèm mieyscu — „przewidzieć teraz rezultatu przyszłych wyborów; spodziewać się atoli można, że Liberaliści zuchwałość, albo iak narzędzia ich (dzienniki leberalne) wyrażać się zwykły, energią swoią podwoią, a tak trzeba być przygotowanym, co się ich kandydatów tycze, na naygorszą. A iakże można było uniknąć takowych wyborów po zniszczeniu tak prostéy kombinacyi iedynie dla zaspokoienia osobistości?"

Dziennik Posłaniec Izb czyni taką uwagę nad tém rozumowaniem Gazety: „Gazeta nie iest iuż dziennikiem ministeryalnym, a nawét nie iest dziennikiem żadnego stronnictwa, iest ona dziennikiem iednéy tylko osoby — dziennikiem P. Villèle. Pokazuie się to z wielu iéy mieysc, z których się złość przebiia i z Tuluzy iako grzmot do nas przybywa i woynę rządowi wypowiada.

Dziennik handlowy zgadza się z Gazetą w tém, że P. Villèle lepszym iest od P. Polignac i Peyronnet, ale przeczy, żeby bez P. Villèle Ministeryum istnąć nie mogło.

Z Tulonu donoszą pod d. 15. Maia co następuie: „Admirał Angielski Malcolm przybił z statkiem iednym trzypokładowym i dwoma okrętami o 74 działach do zatoki palmiskiéy (w Sardynii) i kazał zarzucić kotwice. Mówią, iż dla tego zaiął to stanowisko, aby mógł tém prędzéy wiadomości z Algieru odbierać. Flotylla Sardyńska, która d. 5. t. m. z portu genueńskiego wypłynęła, udaie się do Tunisu, aby popierać pretensye, iakie Król Sardyński do Beja i Regencyi rości. W przystani tuteyszéy, iakoteż w przystani marsylskiéy znayduie się wiele Angielskich korwet. Dwa stoiące na kotwicy w przystani tuteyszéy kutry Angielskie, odebrały rozkaz w chwili gdy na pełne morze wybić miały zatrzymania się, aż do kilku dni po wypłynieniu naszéy floty. Także pomiędzy bawiącymi tu obecnie cudzoziemcami liczą wielu Anglików. — Wczora przeprowadzono przez miasto pod eskortą czterech fizylierów iakiegoś cudzoziemca; mówią że to był śpieg.— Bey Konstantyny, naymożnieyszy z pomiędzy wielkorządzców Deja Algierskiego, oświadczył się podobno za Francyą. Zapewniaią, że agent iego znayduie się w tuteyszéy kwarantanie. Bey ten, który nie iest Turkiem, popadł iuż dawniéy w niełaskę u Deja. — Francya i Anglia pragną w przeciwnych zupełnie zamiarach działać na umysł Beja Tunisu; pomimo tego zachowa on neutralność z powodu zaciętéy nienawiści ku Dejowi Algierskiemu. — Fregata „Galatea" pod rozkazem Kapitana Navailles przybyła tu dziś z Nawarynu. Korweta „Bayonnaise" odpłynęła z depeszami dla P. Lesseps generalnego Konsula w Tunis. — Ciągły gwałtowny deszcz wstrzymał dziś po części wsiadanie na statki woyska drugiéy i trzeciéy dywizyi, albowiem obawiano się, aby pomiędzy woyskiem, długim pochodem znużonèm i przemokłém, choroby na okrętach niepowstały. — W Algierze wydawanym będzie dziennik, którego Redaktorem mianował naczelny wódz wyprawy Pana Merle współredaktora Codziennika. Przybyli tu żeglarze napowietrzni, maiący mieć udział w wyprawie do Algieru, w wielkim są kłopocie, żaden bowiem z statków przewozowych niechce im zabrać wytryolu."

Dnia 20. m. b. z południa postrzeżono w narożniku iednéy z tuteyszych ulic mnóstwo ciekawych, wlepiaiących pilnie oczy w powietrze. Przechodnie rozumieli, iż kometa iest wśród iasnego dnia widzialnym, lecz zdziwili się niemało, gdy zamiast niego zobaczyli przywiązany kolorowy balon, na którym w ogromnych głoskach wyrażone były słowa: „Niech żyią 221!" Po zatrzyma-

niu go nieiaki czas w powietrzu, puszczono go, a tłuszcza rozbiegła się.

W Normandyi pożogi, których sprawcami są ludzie niegodziwi, zrządzaią wciąż znaczne spustoszenia.

Pan Sismondi wydał pismo o wyprawie przeciw Algierowi.

Pan Madrolle, autor wiadomego pisma, został przez Sąd policyi poprawczéy skazanym na dwumiesięczne więzienie i na karę pieniężną 150 Franków.

Osobliwszy wydarzył się niedawno przypadek. Pewien pleban cotylko miał dawać ślub, gdy Burmistrz posłał mu do kościoła doniesienie, iż ślub niemoże mieć mieysca ani pokościelnemu ani pocywilnemu, ponieważ iak się w téy chwili dowiedział z pewnością, obydway narzeczeni są — kobiety.

Podług listów prywatnych z Mexyku dnia 28. Marca odkryto tam i utłumiono wczas nowy spisek. Liczni stronnicy Guerrera chcieli zrzucić Prazydenta Bustamente, a stawić znowu tamtego na czele rządu.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 11. Maia.

Dnia 7. m. b. posłano sztafetę do Hrabi Espagna z wezwaniem, ażeby obiął dowództwo korpusu obserwacyinego, który ma stanąć na granicy portugalskiéy.

Powiadaią, iż Pan Cabanilles będzie posłany z 4 pułkami do prowincyy wschodnich, aby ie przymusił do poddania się woli Króla.

Gabinet nasz gra od nieiakiego czasu poniekąd rolę pośrednika między wielkiémi Mocarstwami a Don Miguelem; lecz układy były dotychczas bez wszelkiego skutku. W téy chwili głoszą, iż posłano Miguelowi ostateczne oświadczenie, którego ieżeli nieprzyimie, Poseł nasz zostanie odwołanym. — Słychać, iż rząd nasz dozwoli wyprawie francuzkiéy kilka punktów na naszém pobrzeżu, gdzie okręty zaopatrywać się mogą w żywność.

Byki przyłożyć się maią do naprawy wałów i warowni Kadyxskich. Król bowiem raczył Juncie fortyfikacyinéy łaskawie pozwolić, ażeby na ten cel dwieście walek byków wyprawiła.

Anglia.

Z Londynu, dnia 22. Maia.

Dzisieyszy biuletyn o stanie zdrowia Króla opiewa, iż symptomata choroby zawsze są iednakowe, że iednak Król lepszą noc miał.

Cesarz Austryacki przysłał Xiążęciu Pawłowi Esterhazemu, znaki orderu złotego runa.

Donoszą z Banff (Szkocya) pod dniem 12. m. b. o przybyciu tam okrętu parowego, który ma Doktora Wilson do Grecyi powieść. Dr. Wilson — dodaią — który był dawniéy Sekretarzem Margrabiego Hastings, pozyskał urząd od Xiążęcia Leopolda i odebrał rozkaz, ażeby się niebawnie udał do Grecyi.

Z Persyi donoszą przez Bombay o ukończeniu badań z powodu zamordowania Posła Rossyiskiego, i o ukaraniu winowayców. Szach ogłosił publicznie, iż dał zupełną satysfakcyą, żądaną od Rossyan za tę zniewagę. Wielki kapłan, który przez swe poduszczania główną był rozruchu sprężyną, został z kraiu wypędzonym, Naczelnik policyi uwięzionym i na karę pieniężną osądzonym, przeszło 500 osób ukarano bastonnadą i pozadawano im kalectwa, to iest, w miarę ich udziału w zbrodni, pourzynano im nosy, uszy lub ięzyki. Kilka tysięcy mieszkańców, którzy się ucieczką ratowali, niedosięgła ręka sprawiedliwości.

Rozmaite wiadomości.

Poznań. — JW. Hrabia Edward Raczyński, zwiedzaiący obecnie obce kraie, odkrył w Kolonii grób Ryxy Królowy Polskiéy, który przerysować kazał. Odkrycie to może rzucić nieiakie światło na ową epokę historyi naszéy.

W Stokholmie dnia 19. Maia odbył się w kaplicy zamkowéy chrzest nowonarodzonéy Xiężniczki Szwecyi, Norwegii, Gotów i Wendów, która otrzymała imiona: Karolina, Eugenia, Augusta, Amalia, Albertyna.

Donoszą ze Szwaycaryi, iż w Murten, ludzie z czarnemi duszami, usiłowali podpalić miasto w kilku mieyscach. Policya śledzi sprawców.

(DODATEK.)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 44.

(Z dnia 2. Czerwca 1830.)

Rozmaite wiadomości.

Z Warszawy, dnia 29. Maia. W dniu wczorayszym rozpoczął się Seym Królestwa Polskiego stósownie do ogłoszonego programmatu.

N. Cesarz i Król udzielił Jego Królewicz. M. Nostępcy tronu Pruskiego, order Orła Białego.

Wiadome iuż z dawnieyszego ogłoszenia pismo peryodyczne, pod tytułem: Skarbiec dla dzieci, które w tym m. zacznie wychodzić w drukarni Puławskiéy, składać się będzie z dwóch oddziałów. Pierwszy oddział zamykać będzie cztery ryciny litografowane in 4to, ze stósownym opisem do każdéy, nieprzenoszącym iednéy karty. Wszelkie przedmioty, mogące młodym czytelnikom, podawać nowe, lub rozszerzać, prostować, ustalać nabyte iuż poięcia w geografii, historyi, fizyce, sztukach przemysłowych, a szczególniéy w historyi naturalnéy, wchodzić będą do pierwszego oddziału skarbcu, aby tym sposobem wszelkie iawiska świata zmysłowego, który wszechmocność przeznaczyła na pobyt i użytek człowieka — poiedyńczo, bez ładu ieszcze i powiązania, iak zabawka, iak sen, nastręczały się rannéy myśli, — osadzały w pamięci korzystne nadal zasoby i ponętną ciężką naprowadzały uwagę do przyszłych trudów nauki. Wychodzące w tym rodzaiu dzieła za granicą, w Niemczech i w Anglii, a mianowicie: Bilderbuch Bertucha i Library of entertaining knowledge, iak pierwszą myśl podały nineyszemu przedsięwzięciu, tak też często będą wzorem dla wydawców. Prócz tego: zbiory biblioteki Puławskiéy, pomoc i spółdziałanie osób trudniących się wychowaniem, pozwalaią tuszyć wydawcom, że im, co do wyboru i opisow, na zasiłku nie zabraknie, i że szczerym zamiarom swoim, usłużenia pożytkowi powszechnemu, łatwo wydołać potrafią. Rycin dostarczy Litografia przy drukarni Puławskiéy, w tym poniekąd celu z początkiem ninieyszego roku zaprowadzona. Aby miały celować pod względem estetycznym, wydawcy niechcą pochlebiać sobie; o to iedynie starać się pragną, by im przynaymniéy uiąć niemożna było skrómnieyszéy zalety: dokładności; pomni, że nie dostarczanie samych bawideł i cacek, lecz poważnéy acz snadnéy nauki, głównem ich dążeniem. — Ryciny będą kolorowane... przymiot istotny, iużto iako maiącym obeymować naywięcéy przedmiotów historyi naturalnéy, iużto że celem ich także: podobać się dzieciom. Pewna iednak liczba exemplarzy pozostanie bez illuminowania. — Drugi oddział przeznaczony iest, na zbogacanie naszych bibliotek dla dzieci, w tłumaczenia dzieł zagranicznych, powszechnéy wziętości i doświadczonego użytku. Tłumaczenia takowe, wychodzić będą przy każdym numerze skarbcu, w dwóch arkuszach z osobném liczbowaniem i z właściwym tytułem. Wydawcy zaczną od wielce rozsądnéy i iedynéy w swoim rodzaiu xiążki Pana Edgeworth: Early Lessons. Dla dodania ięzykowéy korzyści, do moralnego użytku, dzieło to wydawaném będzie w trzech razem ięzykach, to iest: w angielskim, francuzkim i polskim. Skarbiec dla dzieci wychodzić będzie w końcu każdego miesiąca. Prenumerować można we wszystkich xięgarniach i urzędach pocztowych Królestwa Polskiego. Cena prenumeraty na skarbiec z rycinami kolorowanemi: rocznie złp. 36., kwartałowie złp. 9.; z rycinami czarnemi rocznie złp. 24., kwartałowie złp. 6.;

w tym roku wyidzie ciąg trzykwartałowy, to iest Nr. 9., za stósowną prenumeratę: z rycinami kolorowanemi złp. 27., z rycinami czarnémi złp. 18.; Pierwsze dwa numera za Kwiecień i Mai będą gotowe do odebrania w końcu Maia. Numer Kwietniowy zamykać będzie następuiące przedmioty: 1) porównanie wysokości gór na kuli ziemskiéy — 2) mogiła Kościuszki — 3) palma kokosowa — 4) Żubr. Numer Maiowy 1) portret Woronicza — 2) widok Algieru — 3) Kondor — 4) winogrona rodzienkowe. A przy tych numerach początek: Early Lessons z przedmową tłumacza polskiego.

Naynowszy numer Dekamerona Warszawskiego donosi o znayduiącéy się pod prasą tragedyi Pana J. Korzeniowskiego, pod tyt.: „*Mnich*". Tym mnichem iest Bolesław śmiały tułaiący się w górach Karyntyi, a mianowicie w klasztorze Osyaku. Podaiąc Dekameron swoim czytelnikom krótką treść tragedyi, powiada między innemi, iż Szreniawita, ktory szukał Monarchę, aby go przebłagać za pobudzanie go do występków, znalazłszy go w iaskini, błagał o przebaczenie; lecz kiedy Bolesław, złorzecząc Szreniawicie, niechciał mu przebaczyć, ukazał się duch Biskupa Stanisława Kostki i rozkazał mu, aby to uczynił. — Czy w saméy tragedyi także duch Stanisława Kostki gra rolę? Bardzo o tém wątpić należy, żeby autor tragedyi miał wprowadzić Dekamerona w taki błąd historyczny.

Pan J. Kowalewski, Polak, wysłany, iak wiadomo z ogłoszeń przez pisma perydyczne roku 1828, kosztem Cesarsko-Rossyiskiego Uniwersytetu Kazańskiego do Irkutska, w celu nauczenia się pod przewodnictwem Gubernskiego pogranicznego tłumacza, Pana Igumnowa, ięzyków Mągolskiego i Manczżuskiego, po upłynieniu czteroletniego swego w Irkutsku i za granicą pobytu i po wydoskonaleniu się w rzeczonych ięzykach, ma, iako Professor rzeczywisty (ordin.) otworzyć przy Uniwersytecie Kazańskim, albo przy zakładaiącéy się w Kazaniu szkole wschodniéy, pierwszą w państwie Rossyiskiém katedrę ięzyka Mągolskiego. Sposobiący się na Adjunkta do téy katedry, towarzyszy mu uczeń Uniwersytetu Kazańskiego, P. Popow. Po opuszczeniu Kazania r. 1828. d. 26. Maia, Pan Kowalewski udał się do Irkutska, mieysca stałego swego pobytu, zkąd iednak w sprzyiaiących porach roku razem z P. Igumnowem wydala się w zabaykalskie strony kraiu, między rodowite Mongoły, pod imieniem Burjatow znaiome, dla nabycia łatwości tłumaczenia się pomągolsku, i przypatrzenia się koczowniczemu tych ludów życiu, obyczaiom, czci religiynéy i bałwochwalczym obrzędom, iako też dla odkrywania pamiątek i pomników historycznych, oraz przysłuchiwania się podaniom pomiędzy ludem od wiekow przechowuiącym się, a nader zaymuiącym umysł badacza.

W Kassel znayduie się teraz prócz Pana Paganiniego, wyborna śpiewaczka z Berlina Panna Schaetzel. Obecność ich przywabia tak wiele gości, iż dla wszystkich widzów i słuchaczów ani teatr, ani domy zaiezdne niewystarczaią. I Włoch i Niemka mnogie odbieraią pochwały.

Operzystom niemieckim w Paryżu, gdzie od nieiakiego bawią czasu, powodzi się ciągle bardzo dobrze; naymnieyszy dochód iednego wieczora wynosi 5000 Franków. Pani Schroeder-Devrient i Pan Hainzinger posiadaią wciąż względy publiczności Paryzkiéy w całém znaczeniu wyrazu.

Agent Don Miguela, Don Heliodoro Carneiro, w Kopenhadze, stara się tam o zaciągnienie u Panów Hambro i Hausen pożyczki dla swego Pana, ale podobno i tu nic z tego niebędzie.

Dziennik Londyński the Sun powiada: „Nayrozumnieysze argumenta, któreśmy wieczorem d. 17. Maia w Izbie niższéy przeciw usamowolnieniu żydów słyszeli, są te: Niepodobieństwem iest, ażeby żydzi rowne z nami mogli mieć prawa, bo oto: 1) żydzi lubią pieniądze; 2) szachruią starą odzieżą, 3) noszą długie brody.

Donoszą z Gothy pod d. 25. Maia, iż dnia poprzedzaiącego (24) z południa około godziny 5téy powstała nad tém miastem okropna burza wśród gradu i deszczu ulewnego, który nieznaczące strumyki zamienił w pustoszące rzeki. Pola, łąki, ogrody, budynki i t. d. wielką poniosły szkodę.

Nieszczęśliwi Osagowie, o których w Europie tak wiele pisano i mówiono, przybyli nareszcie szczęśliwie do Nowego-Yorku.

W Iserfild w Anglii, młoda Panienka maiąc lat 4., i niecierpiąc żadnego bólu oczu, nagle pozbawioną została wzroku, i w tym smutnym stanie była przez lat 10. Będąc pewnego dnia zrana z służącą w polu, uczuła niezmierne swędzenie w oczach, służąca niewiedząc co w tym przypadku czynić, umoczyłaa chustkę w rosie będącéy na łące zarośniętéy rozmaitém zielem; tą wilgocią potarła kilka razy oczy Panienki i natychmiast ustało swędzenie, a późniéy zdawało się iéy że widzi blask; powróciwszy do domu iuż rozpoznać mogła kilka przedmiotów, a na zaiutrz gdy powtórnie potarto iéy oczy tą rosą, przeyrzała zupełnie; powtarzano to przez dni kilka a Panienka wzrok odzyskała. To szczególne zdarzenie udzielone zostało znakomitym lekarzom Londynu, którzy troskliwie zbieraią rośliny téy łąki.

Napoleon, który się odznaczał raczéy umysłową wzniosłością a niżeli wielkością ciała, chciał iednego razu naprożno zdiąć z wysokiéy pułki książkę na niéy będącą. Jeden z iego szambelanów, na ówczas przytomny, przyspieszył Cesarzowi w pomoc i rzekł: — „Daruy, Nayiaśnieyszy Panie, iestem wyższy od W. C. Mości.“ — „Powiedz WPan raczéy żeś dłuższy“, odpowiedział Napoleon z wzgardliwym uśmiechem.

Doyen, Cesarski malarz, pracował około iednego obrazu z życia Peryklesa i filozofa Anaxagorasa. Zszedł go na téy pracy Cesarz i zapytał o nazwisko ostatniego. — Doyen odpowiedział, że to był Epaminondas. „Czy tak mniemasz, Doyen? Jeżeli się nie mylę, to iest Anaxagoras.“ — „Ach! prawda, wielka prawda, odpowiedział filuterny malarz, zawsze się mylę w tych niezwyczaynych nazwiskach. Pamięć moia iest słaba, a moie oczy nie dokładnie widzą, albowiem nie mogę moiéy lampy oleiem odświeżyć.“ Pomiarkował Cesarz o iakim oleiu mówi malarz: tego wieczora ieszcze kazał Monarcha kilka tysięcy rubli zapakować i napisał na wierzchu: „Oley do lampy Doyena.“ W kilka dni przechadzał się Cesarz z swoim dworem w szpalerze pawłowskim i spotkał malarza. „No, Panie Doyen, czy ci się wzrok naprawił?“ — „Nayiaśnieyszy Panie, odpowiedział tenże, prawdę mówiąc, niemasz w całéy Europie biegleyszego nad W. C. M. lekarza.“

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Chocicza w powiecie Pleszewskim położone, składaiące się z wsi i folwarku Chociczy, folwarku Borowia, wsi Kolniczki i poiedyńczych osad Podłążek i Sowina zwanych, tudzież wieś i folwark Komorze do dóbr Nowegomiasta należące, maią być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie następuiące lata aż do tegoż czasu 1833. naywięcéy daiącemu oddzielnie w dzierzawę wypuszczone. Termin do podawania ceny dzierzawnéy wyznacza się na

dzień 18. Czerwca r. b.

popołudniu o godzinie 4téy w domu Ziemstwa Kredytowego, na który zdolni i ochotę dzierzawienia maiący z tém nadmienieniem wzywaią się, iż tylko taki do licytacyi przypuszczonym będzie, który na zabezpieczenie licytacyi na Chociczę 1500 Tal. i na Komorze 500 Tal. złoży w gotowiznie i natychmiast udowodni, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić iest w stanie.

Poznań, dnia 24. Kwietnia 1830.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Przypominamy, iż zapłata połrocznéy prowizyi od listów zastawnych zaczyna się dnia 16go Czerwca r. b. i kończy się dnia 26go Czerwca r. b. Prowizye zapłacą się na ręce Rendanta w przytomności kuratorów kassy i za wspólnem tychże kwitem w lokalu kassowym w godzinach przez przybicie na drzwiach bliżéy oznaczyć się maiących. Wypłata prowizyi trwa od 1. Lipca r. b. aż do 15. Lipca r. b.

Dla przyspieszenia wypłaty zechcą interessenci kupony wraz z specyfikacyą obeymuiącą nazwisko dóbr, nummer i ilość prowizyi podadź.

Nadmienia się iednak, iż kassa nie iest obowiązaną prowizye przez pocztę rozsyłać lecz podług §. 295. regulaminu kredytowego rzeczą iest każdego interessenta takowe za produkowaniem kuponów samemu lub przez kogoś odebrać. Gdyby iednak pomimo tego, kupony

iak dawniéy się działo przez pocztę nadeść miały i chciano mieć przesłane pieniądze w takim razie kassa autoryzowaną iest na zakrycie kosztów za każdą expedycyą 2 srg 6 fen. potrącić.

Poznań, dnia 25. Maia 1830.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

W Szypłowie, powiatu Sredzkiego, sprzedawać będzie podpisany

dnia 8go Czerwca r. b.

o godzinie 10. z rana rozmaite meble, srebra, parę koni, powoz i 200 sztuk poprawnych owiec za gotową zapłatą naywięcéy daiącemu.

Poznań dnia 28. Maia 1830.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Carqueville.

ZAPOZEW PUBLICZNY.

Piwowarowi Szymonowi Muszynskiemu czyli Muszkiewiczowi został zarzut uczyniony, iż w dniu 31. Maia 1825. u Szczepana Swiderskiego w Pleszewie zatarł za nadto 3 centnary słodu.

Do wytłumaczenia się na ten zarzut, naznaczyłem termin

na dzień 27. Października r. b.

w tuteyszym Sądzie Ziemiańskim, na który Szymona Muszkiewicza publicznie — gdy teraznieyszy pobyt iego wyśledzonym być nie mógł — z tém zagrożeniem zapozywam, iż w razie niestawienia się, przyiętem będzie zaocznie, iż zarzut ten udowodnionym mu został, że piśmiennéy obrony się zrzeka, poczem przeciwko niemu podług prawa z 8. Lutego 1819. wyrok nastąpi.

Krotoszyn d. 10. Kwietnia 1830.

Sędzia Indagacyyny.
W poruczeniu:
Porawski.

OBWIESZCZENIE.

Siedemnaście beczek wina węgierskiegiego różnego gatunku w roku przeszłym z Krakowa sprowadzonych, które do spadku ś. p. etc. Teofila Wolickiego Arcy-Biskupa Gnieznieńskiego i Poznańskiego należą,

w dniu 16. Czerwca r. b.

z rana o godzinie 10. w pałacu Arcy-Biskupim na dole, przez Kommissarza aukcyinego Ahlgreen, a to po iednéy beczce, więcéy daiącemu za gotowe pieniądze, sprzedawane będą; o czém ochotę do kupna maiących uwiadomiamy, z tem dodaniem, iż próbki każdéy beczki w kuryi pod Nr. 16. na Tumie każdego czasu widziane i kosztowane być mogą.

Poznań, dnia 10. Maia 1830.

Exekutorowie Testamentu.

UWIADOMIENIE

Życzący sobie nabycia dzierżawy zastawnéy z kapitałem 10,000 Tal. lokowanym na wsi iednéy w Powiecie Szadkowskim, obwodzie Sieradzkim, Woiewodztwie Kaliskim, Królestwie Polskim blisko miast fabrycznych Sieradza, Zdońskiéy Woli i Łasku położonéy, maiącéy zasiew 140 wierteli oziminy, w stósunku tego iarzyny, łąki, pastwiska, las, robociznę dostateczną, z któréy to wsi prowenta służą za procent od pomienionego kapitału, raczy się zgłosić do podpisanego w Sieradzu celem powzięcia dalszéy wiadomości i przystąpienia z nim do układów.

Sieradz, dnia 13. Maia 1830.

Gaiewski.

Przedaż owiec.

W Xiążęcéy Brunświcko-Oleśnickiéy ekonomii Wilhelminenorth, położonéy niedaleko miast Namysłowa i Bernstadt, iest na przedaż 300 sztuk iednostrzyżnych maciór z nader cienką wełną saskiego plemienia; oprócz tych może być tamże na żądanie ieszcze 100 sztuk maciór ze stada odstąpionych. Owce są zupełnie zdrowe i do rozpłodu zdatne. Z maiących się przedać maciór prane próbki wełny oglądać można od dnia 24. m. b. w biórze Zapytań i Poleceń w Wrocławiu, iakoteż wszystkę wełnę ze stada ekonomicznego podczas iarmarku na wełnę od d. 1. Czerwca pod Nr. 4. w rynku tamże, i względem przedaży owiec do rozpłodu umówić się z podpisanym przedaiącym.

Petzoldt,
Dozorca ekonomiczny.

Na czas S. Jański

iest na ulicy Wilhelmoskiéy do wypuszczenia ieden lub dwa pokoie z przynależytem umeblowaniem, ze staynią i wozownią. Można się zainformować dokładnie w Expedycyi Gazet.